

# BÓG NIE AKCEPTUJE HIPOKRYZJI I DUCHOWEJ PYCHY

## HIPOKRYZJA

Bycie hipokrytą to stwarzanie złudzenia, że jesteśmy świętsi niż naprawdę jesteśmy, bo to jest dokładnie to samo, co fałsz i okłamywanie innych. Pan Jezus przeklął hipokrytów, w ewangelii Mateusza 23:13-29 widzimy to siedem razy. Zatem jest rzeczą możliwą, by skłamać bez otwierania ust. Ananiasz skłamał Ducha Świętego nie wypowiadając ani jednego słowa, ale udając oddanego ucznia Pana Jezusa (Dz Ap 5:1-5).

Pan Jezus powiedział faryzeuszom, że ich wewnętrzne życie było pełne „pobłażania sobie” (Mat 23:25), co oznacza, że oni chcieli zaspokajać tylko samych siebie. Jednakże chcieli robić też wrażenie na innych tym, że znali dobrze Pisma, pościli, modlili się i dawali dziesięcinę z wszystkiego. W oczach ludzi chcieli wyglądać na świętych, i wyglądali na bardzo świętych, ale tylko na zewnątrz. Odmawiali publicznie długie modlitwy, jednak w domu się nie modlili zbyt długo, tak jak wielu ludzi dzisiaj. To jest hipokryzja jeśli uwielbiamy Boga tylko rano w niedzielę, a nie mamy ducha dziękczynienia w naszych sercach cały czas.

Bóg patrzy cały czas na nasze serca. Mądre panny miały ukryty zapas oliwy w swoich lampach podczas gdy głupie panny miały tylko tyle aby zapalić lampę na zewnątrz (na chwilę), by dobrze wypaść przed ludźmi (Mat 25:1-4).

Kiedy słyszymy o chrześcijańskim przywódcy dopuszczającym się nagle cudzołóstwa, to musimy zrozumieć, że to nie był nagły upadek, ale końcowy rezultat długiego okresu cudzołóstwa i niewierności w jego wewnętrznym życiu. On był hipokrytą już od długiego czasu!

## WYNIOSŁOŚĆ DUCHOWA

Wyniosłość duchowa jest najbardziej spotykanym grzechem wśród tych którzy dążą do uświęcenia. Wszyscy znamy przypowieść o zadufanym w sobie faryzeuszu, który gardził innymi nawet w modlitwie (Łuk 18:9-14)! Jest bardziej niż prawdopodobne, że 90% wszystkich publicznych modlitw zanoszonych przez wierzących jest w pierwszej kolejności po to, by zrobić wrażenie na słuchających, a nie są kierowane do Boga. Faryzeusz z tej przypowieści zapewne nie był tak zły jak inni grzesznicy w jego otoczeniu. Jednakże Jezus nie zaakceptował jego wyniosłości kiedy mówił o swoich osiągnięciach duchowych i przez którą gardził też innymi. To duchowa wyniosłość sprawia, że wierzący ciągle osądzają innych wierzących.

Jednakże celnik, który miał siebie za grzesznika o wiele gorszego niż inni, został zaakceptowany przez Boga. Wszyscy ludzie, którzy zetknęli się z Bogiem twarzą w twarz, w pewnym momencie zobaczą siebie samych jako najgorszych z grzeszników na ziemi.

Jezus nauczał, że największa osoba w Niebie, będzie tą najpokorniejszą na ziemi (Mateusza 18:4). Największą cnotą znaną w Niebie jest pokora. W Księdze Objawienia widzimy, że ci wszyscy którzy otrzymali w niebie korony, są gotowi zrzucić je przed Panem uznając, że tylko On zasługuje na koronę (Objawienia 4:10-11). Jezus powiedział, że nawet jeżeli uda nam się być posłusznym każdemu jednemu Bożemu przykazaniu, to i tak będziemy nieużytecznymi sługami, którzy nie zrobili więcej niż było od nich oczekiwane (Łukasza 17:10).